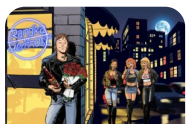


Mistrz przerósł ucznia – Nocny kochanek

Dzwonek do drzwi, otwieram na luzie
Dupeczki witam w Slayera bluzie
Jestem jebitnie odcyndolony
Włosy się świecą, wás przystrzyżony
Lekko się prężę, mam kocie ruchy
Ojciec, zawieszaj dziewczynom ciuchy!
Nowe Kuboty dodają mi szyku
Metal subtelnie napieprza z głośników
Naprężony klucz Uchylone drzwi
Nie zmarnuj swojej szansy tak mi mówił mistrz
W pokoju czeka zmrożona flaszka
Na kompie lecą kreskówki Walaszka
Grzejnik na fulla, sposób sprawdzony
Trzeba zdjąć majtki, by nie być spoconym
Dziś sam alkohol mnie nie zadowoli
Nie jestem głupi, pije powoli
Jak głosi stare japońskie przysłowie
Po wódzie stwardniejesz najwyżej w połowie
Naprężony klucz Uchylone drzwi
Nie zmarnuj swojej szansy tak mi mówił mistrz
Lecę do sklepu, bo flaszka już pusta
Sam ledwo zdążyłem zamoczyć usta
Wracam zdyszany, butelkę mam w dłoniach
Jak znicz olimpijski ją wnoszę po schodach
Jestem napięty, za chwilę mam wchodzić
Lecz jakiś głos męski z pokoju dochodzi
Stoję przed drzwiami i szarpię za klamkę
Spóźniłem się, ojciec spił całą śmietankę
Naprężony klucz Uchylone drzwi
Nie zmarnuj swojej szansy tak mi mówił mistrz
Naprężony klucz Uchylone drzwi
Nie zmarnuj swojej szansy tak mi mówił mistrz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Monday, 20 May 2019